

Gazeta Samorządność

GAZETA BEZPŁATNA NR 39 GRUDZIEŃ 2018 ISSN 2299-7008 www.mws.org.pl

MAZOWIECKA
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA



*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku*

MAZOWIECKA
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA



BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

2018 rok był pod wieloma względami szczególny, a zarazem bardzo pracowity. 21 października odbyły się wybory samorządowe, w których nasze środowisko brało aktywny udział. Jako Bezpartyjni Samorządowcy w skali kraju osiągnęliśmy świetny wynik. Zagłosowało na naszych kandydatów prawie milion wyborców, co dało 6,3%. Nasi kandydaci sprawują władzę w wielu urzędach gminnych, powiatowych w całej Polsce. Na Dolnym Śląsku „BS” zawiązali koalicję i będą przez najbliższe pięć lat skutecznie realizować swój program wyborczy w województwie.

W wyborach do Sejmiku Województwa Mazowieckiego nasz ruch również osiągnął historyczny wynik. Na naszych kandydatów zagłosowało prawie 150 tys. wyborców (6,24%) co przełożyło się na jeden mandat. W tzw. okręgu podwarszawskim radnym Sejmiku został Prezes MWS Konrad Rytel. Nie byłoby to możliwe gdyby nie wspólna praca wszystkich kandydatów i Państwa zaangażowanie. Dziękujemy!

Drodzy Czytelnicy!

Okres kampanii wyborczej za nami. Przed nami kolejne cele i wyzwania. W 2019 roku planujemy intensywną rozbudowę struktur naszej organizacji we wszystkich powiatach województwa mazowieckiego. Planujemy dziesiątki spotkań terenowych. Rozmowy o współpracy z lokalnymi środowiskami, które są bezpartyjne i zbliżone ideowo. Dwa spotkania odbyły się jeszcze w grudniu br. w Siedlcach i Ostrołęce. Zapraszamy Państwa do dalszej współpracy, bo tylko działając wspólnie możemy osiągnąć nasze cele.

W drugiej połowie stycznia 2019 roku planujemy tradycyjne spotkanie noworoczne Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Nato-

miast na przełomie marca i kwietnia odbędzie się Zjazd Programowy. Szczegółowe informacje o tych wydarzeniach znajdą Państwo wkrótce na stronie internetowej. Zachęcamy do regularnego odwiedzania strony www.mws.org.pl. Znajdą na niej Państwo aktualne informacje z życia naszego środowiska.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu zdrowych, pogodnych oraz pełnych radości świąt. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych napelni Wasze serca spokojem i radością.

PAWEŁ DĄBROWSKI
REDAKTOR NACZELNY



Życzenia radosnych Świąt
Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym
gronie oraz pasma
sukcesów i spełnienia
najsłynniejszych marzeń
w nadchodzącym Nowym
Roku życzy

Burmistrz i Rada Miejska
w Piastowie



**Zabezpiecz mienie wspólnoty mieszkaniowej
oraz zabezpiecz ją przed odpowiedzialnością
za szkody spowodowane osobom trzecim**

amaconsulting
UBEZPIECZENIA

www.amaconsulting.pl

UBEZPIECZENIA
WSPÓLNOT

**Gazeta
Samorządność**

Samorządność Gazeta Mazowieckiej
Wspólnoty Samorządowej
Redaktor Naczelny Paweł Dąbrowski
p.dabrowski@mpgmedia.pl
Wydawca: MPGMedia
ul. Cyprijska 2G,
02-761 Warszawa
tel. 22 119 15 69

Biuro MWS
ul. Koszykowa 24 lok. 12
00-553 Warszawa
biuro@mws.org.pl
www.mws.org.pl

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
i nie gwarantuje ich publikacji.
Zastrzegamy sobie prawodokonywania
skrótów i korekty językowej.
Za informacje zawarte w reklamach
redakcja nie odpowiada.

Banałem jest stwierdzenie, że dobrze się znaleźć w odpowiednim miejscu, a zarazem w odpowiednim czasie. Jednak to, w jaki sposób ludzie znajdują się w tym samym miejscu w różnym czasie i robią bez mała te same rzeczy, pozostaje dziełem przypadku albo, jak kto woli – przeznaczenia. W dzisiejszy grudniowy wieczór chciałbym opowiedzieć o dwóch nieznanach, a jednocześnie wręcz modelowych epizodach z historii walki z reżimem komunistycznym na Mazowszu. Pierwszy – jak wskazuje archiwalna dokumentacja – zakończył się tragicznie. Drugi, jak wynika z relacji uczestników zdarzenia, stał się w efekcie lokalną aferą zakończoną utarczką słowną pomiędzy terenową organizacją partyjną z komendantem milicji. Choć przyznać też trzeba, że na jej marginesie powstała plotka, która w ustnym przekazie została podniesiona niemal do rangi bojowej akcji podziemia z czasów okupacji.

Kto ma media, ten ma władzę

Wdrażanie założeń ideologicznych marksizmu u progu PRL-u było jednym z najważniejszych zadań nowej władzy. Niezbędny w tym celu był sprawnie działający aparat propagandy i indoktrynacji. Komuniści ogromną rolę przywiązywali do radiofonizacji. Kopiując doświadczenia sowieckie z lat trzydziestych XX w., postawiono na radiofonii przewodową małej częstotliwości, ponieważ Polska była wówczas bardzo słabo zelektryfikowana. Najbardziej zaniedbane pod tym względem były małe miasta, a przede wszystkim wsie. Ludzie po latach okupacji byli biedni, zmęczeni, a jednocześnie – skryci i zamknięci w sobie. Dlatego lokalnym aparatczykom partyjnym, odpowiednikowi sowieckiego Komsomolu spod znaku ZMP, nie dawało się tak prosto przekonać większości do nowych porządków. Dla ludzi ciężko doświadczonych latami wojny sensem życia nie było najczęściej kształtowanie „nowego człowieka”, ale religia czy też jakakolwiek praca pozwalająca na przeżycie. I święty spokój. Agitacja, „współzawodnictwo pracy” i „narady produkcyjne”, a nawet terror nie były w stanie przekonać na masową skalę przeciętnego Kowalskiego do entuzjazmu na rzecz budowy socjalizmu. Dlatego bardzo ważne były kołchoźniki. Proste radioodbiorniki nastrojone na stałe do odbioru – jak mawiano złośliwie – „Pierwszy Warszaw”. To one stały się jednym z podstawowych narzędzi w walce o rząd dusz. Dopóki radiofonia przewodowa nie została pokonana przez równoległy rozwój radiofonii z wykorzystaniem fal radiowych, kołchoźniki były zapewne tubą propagandową PZPR numer jeden na wsi i w miastach w całym kraju.

Historia numer jeden

Była wczesna wiosna, rok 1953. Można się domyślać, że raczej niewielu mieszkańców Sochaczewa i okolic wyjeżdżających do pracy w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie mogło pojąć intencje Edwarda Paducha, którego czyn zaprowadził go wprost do kazamat miejscowego UB. Trochę potem plotkowano przy wódce, kiwano głowami i prędko zapomniano. Zresztą kogo na dłuższą metę obchodziłaby historia niezrównoważonego szaleńca, który zwiedziony przez zachodnią agenturę połaszczył się pewnie na pieniądze i uległ kombinacjom opłacanym przez środowiska i kręgi programowo wrogie pokojowi i Polsce Ludowej?

Minęło jeszcze kilka tygodni i wydawało się, że zdarzenie z czwartku, 12

JUTRO MĄDRZEJSI, SILNIEJSI LEGENDĄ...

Historia lubi się powtarzać

marca 1953 roku, zatrzęsło się pod wiekiem zapomnienia. Ale czy na zawsze? Co wydarzyło się w ten feralny czwartek? Odpowiedź na to pytanie dają przypadkowo odnalezione dokumenty opisujące mały wycinek ludzkiego życia. A właściwie zaledwie jego jeden fragment.

Jak donosił kierownik personalny Okręgowego Zarządu Radiofonizacji Kraju monter radiowęzła Sochaczew – Edward Paduch „w dniu 12 III.53 r. nadał przez głośniki abonenckie «Wolną Europę» i został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa, które prowadzą dochodzenie w tej sprawie”. Kropkę nad „i” postawił związek zawodowy przy Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju w Warszawie, który w swojej opinii napisał o wykroczeniu „wrogim i wysoce karygodnym”. Los Edwarda Paducha był przesądzony. Niestety w bazie represjonowanych Instytutu Pamięci Narodowej nie ma śladu po tej sprawie. Należy się

niepokoje – kolejne nielegalnie działające na wsi środowisko, skupione wokół „Informatora Rolników Gminy Fajslawice”. Powielacze nielegalnie działające w piwnicach i na strychu drukują numer za numerem, siejąc zamęt w miejscach dotąd nieogarniętych zarazą wolnego słowa. Kilka miesięcy wcześniej, w listopadzie 1986 roku, tajny Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników powołał Tymczasową Krajową Radę Rolników „Solidarność”, która swoją aktywność kieruje przede wszystkim na wieś.

Sojusz robotniczo-chłopski dźwignią sukcesu

Sytuację z poziomu swojego środowiska opozycyjnego ocenił również stary konspirator z Zakładów Mechanicznych Ursus, Stanisław Karpezo. Karpezo to założyciel „Solidarności” na Mazowszu, uczestnik delegacji robotników Ursusa

niekonwencjonalnych pomysłów skierowanych przeciwko władzy. Podczas spotkań z byłymi żołnierzami Armii Krajowej Batalionu „Miotła” czerpał pełnymi garściami informacje o tym, jak produkowano np. koktajle Mołotowa. Karpezo w roku 1985 został aresztowany i był przetrzymywany w areszcie śledczym Warszawa-Mokotów za próbę spalenia posterunku ORMO przy pomniku Czerwca ‘76 w Ursusie, z którego funkcjonariusze fotografowali osoby składające kwiaty. Z kolei w 1987 roku Jerzemu Woźniakowi (młodzieżówka KPN) zaproponował wspólne przerzucenie (wzorem przedwojennej PPS) nad linią wysokiego napięcia transparentu z hasłem „Solidarność zwycięży” – w miejscu, gdzie obecnie znajduje się pływalnia Albatros (ul. Orłat Lwowskich, w latach 80. XX w. ul. Królikowskiego).

Wspomniany Mariusz Ambroziak i jego starszy kolega Marek Jaroński (rocznik 1960) otrzymali jeszcze bardziej ekscytującą ofertę współpracy: emisję podziemnego radia „Solidarność” poza Ursusem.

Samo radio założone przez Zbigniewa i Zofię Romaszewskich działało już od kwietnia 1982 roku. Znał je dobrze m.in. Jaroński, który kilkakrotnie uczestniczył w nadawaniu audycji „zza firanki” i był za to zatrzymywany, przesłuchiwany i skazywany na karę grzywny. Wspomniany działacz wziął na siebie odcinek łowicko-skierniewicki i razem z innym aktywistą ursusowskiej „Solidarności”, Sławomirem Dominiakiem (rocznik 1961), prowadził działalność radiową wśród mieszkańców Żyrardowa, Skierniewic i Łowicza. Dominiak zresztą w listopadzie 1988 roku, po emisji audycji w Skierniewicach, został skazany przez tamtejszy Sąd Rejonowy na 2 lata pozbawienia wolności, choć w zawieszeniu na 2 lata.

Najważniejszy w każdym działaniu jest początek...

Ale wracamy do pomysłu z 1987 roku. Ambroziak, kolporter „Wolnego Głosu Ursusa” i „Tygodnika Mazowsze”, proponował, aby audycję kierowaną specjalnie do mieszkańców mazowieckiej wsi wyemitować z jego rodzinnej miejscowości niedaleko Sochaczewa. Stanisław Karpezo przystał na taką propozycję i w krótkim czasie skompletował niezbędny sprzęt w swojej piwnicy w bloku na osiedlu Niedźwiadek, przy ówczesnej ulicy Mizerkiewicza (dzisiaj Wojciechowskiego). Następnego dnia dołączył do niego Ambroziak. Pociągami ze stacji PKP Ursus Północny udali się do Sochaczewa, skąd autobusem przedostali się do niewielkiego Iłowa. Stamtąd czeka ich pół godziny drogi na piechotę do wsi Stegna.

Ambroziak ma w głowie ułożony plan. W sobotę, na pół godziny przed audycją państwowego Dziennika Telewizyjnego, obaj z Karpezą montują nieskomplikowaną aparaturę. Urządzenie wielkości pudełka papierosów

wieszało się za antenę na firance, po czym wystarczyło podłączyć magnetofon oraz zasilanie. A że sama Stegna położona jest na płaskim terenie, sygnał może rozchodzić się bez większych przeszkód. Okolice, z której postanowiono wyemitować podziemną audycję, obejmowała około 50 wsi na powierzchni mniej więcej 120 km².

Karpezo z satysfakcją wciska przycisk magnetofonu. Narratorem audycji przygotowanej specjalnie na tę okazję był znany dziennikarz związany z opozycją Stefa Bratkowski. „Tu radio «Solidarność». Nadajemy specjalną audycję dla rolników z Iłowa i okolic. Dla tych, co żywią i bronią!” – popłynęły pierwsze słowa. Usłyszeli je mieszkańcy Iłowa, Lasotki, Lubatki, Łazisk, Miękiniek, Piskorzca, Przejmy i Żaluskowa.

Ryzyko interwencji milicji czy SB w sobotni wieczór było więcej niż mało prawdopodobne. Korzyści z akcji były za to proporcjonalnie odwrotne do zagrożenia.

„Nie należy tracić czasu, lecz wykorzystywać w pełni energię właściwą naszemu pokoleniu” (Wojciech Jaruzelski do młodzieży w 1988 roku)

Ambroziak uważa, że jedna emisja nie wystarczy. Szkoda zmarnować okazję – sprzęt był wypożyczony tylko na dwa dni, a poza tym nikt się nie powinien spodziewać, że emisja na tym samym terenie może się powtórzyć w ciągu kilkunastu godzin. Działacz więc nie traci czasu. Wykorzystuje w tym celu swoją znajomość z wikariuszem z parafii w Iłowie Śwędrowskim. Ksiądz musi działać w podwójnej konspiracji. O akcji podziemnego Radia nie może się dowiedzieć proboszcz Śledziński, który mieszkał na dole plebanii.

Po wieczornej mszy wikary zaprasza znajomych z Warszawy na herbatę, na piętro. Dochodzi godzina 19.30. Szybki montaż na poddaszu plebanii – i gotowe! Tym razem to Ambroziak wciska czerwony guzik magnetofonu. W trakcie emisji działacze dochodzą do wniosku, że zasięg audycji może być nawet większy niż ten nadany w sobotni wieczór.

Dwie godziny później żegnają się z duchownym i idą w kierunku Rynku. Karpezo nie byłby sobą, gdyby nie zostawił na pamiątkę swojego „podpisu”. Z kieszeni kurtki wyjmuje puszkę z farbą w sprayu. Repertuar był typowy. Na ścianach i płotach pojawiły się hasła: „Precz z komuną”, „Solidarność żyje”.

„Comeback” Edwarda Paducha?

Żeby dotrzeć do dalszych tragicznych losów straceńca, montera z radiowęzła w Sochaczewie, należałoby rozpocząć poszukiwania w przepastnych archiwach IPN. Może jest jakiś ślad w rejestrach skazanych albo w tajnych materiałach źródłowych MSW z lat pięćdziesiątych? Trudno to ocenić.

Po wydarzeniach z wiosny 1953 roku pozostały cztery pozostałe dokumenty, przypadkowo odkryte przez historyka. Mówi się, że historia lubi zataczać koło. Pewne procesy, zjawiska, epizody się powtarzają. A może po prostu to my doszukujemy się w nich podobieństw do już znanych wydarzeń? Jednak jak nie dostrzec w tych dwóch sytuacjach pewnego splotu, które je łączy i daje nadzieję, że słuszna sprawa musi kiedyś mieć swój szczęśliwy koniec.

Choćby symboliczny.

JERZY WOŹNIAK



tylko domyślać, że monter desperat został przez stalinowski wymiar „sprawiedliwości” skazany na kilka lat więzienia.

Historia numer dwa

Przeszło trzy dekady później miał miejsce podobny incydent, który wywołał nie lada popłoch. Podobno w samym naczalstwie na szczeblu wojewódzkim było o tym głośno. Aby pojąć, co się wówczas stało, potrzebny jest jednak najpierw mały rys historyczny.

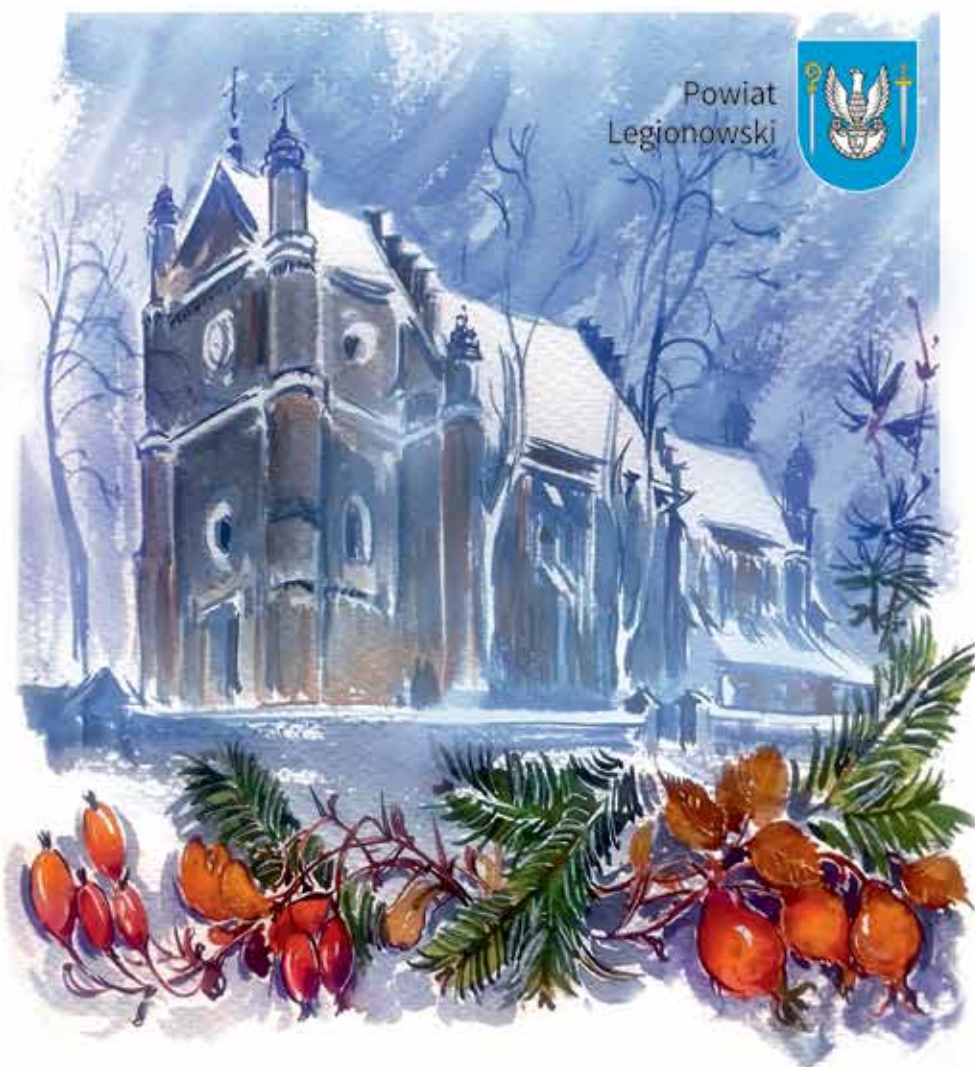
Była jesień 1987 roku. Poruszenie i niepokoje wywołała u rządzących wizyta w Polsce wiceprezydenta USA George’a Busha, znanego z popierania ruchów antykomunistycznej opozycji w Polsce i w Europie. W dużych ośrodkach, takich jak Warszawa, Kraków czy Katowice, rosły w siłę organizacje, które w swoim programie domagały się nie tylko demokracji i pluralizmu związkowego, ale przede wszystkim pełnej suwerenności i wolnych wyborów. Jednak polityka docierała powoli nie tylko na place i ulice wielkich miast. Zawitała również pod strzechy domów na prowincji.

Też to jesieni 1987 roku funkcjonariusze MSW namierzają w województwie lubelskim – ze sporym zdumieniem i z

do Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku, a wcześniej współpracownik Komitetu Obrony Robotników KOR. Opozycjonista zaprawiony w boju – wielokrotnie zatrzymywany, więziony, a nawet ciężko pobity przez bezpiekę. Prawdziwy lokalny weteran z końca lat 70. i lat 80. walki z reżimem. Już od kilku miesięcy Stanisław Karpezo był w kontakcie z grupą młodzieży, która rozpoczęła pracę w fabryce traktorów w latach 1984–1985. Byli to bardzo często ludzie niezwiązani z Ursusem (w kontekście miejsca zamieszkania). Część z nich pochodziła z mazowieckiej wsi, tak jak choćby Mariusz Ambroziak (rocznik 1969), który rozpoczął naukę w szkole zawodowej im. Wilhelma Piecka, przygotowującej do pracy w zakładzie. Właśnie ta grupa młodych ludzi, do której należał Ambroziak, zapoczątkowała tzw. drugą wiosnę „Solidarności” z 1988 roku.

„Jak Samson jednym wstrząśnięciem kolumny. Zburzyć gmach cały i runąć pod gmachem!”

Wróćmy jednak do jesieni 1987 roku. Karpezo był znany już wówczas z



Akwarela Jolanty Drozd

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Niech ten szczególny, spędzony w rodzinnej atmosferze czas, obfituje w radość, nadzieję, zdrowie i pogodę ducha.

Wszystkim Państwu życzymy udanej zabawy sylwestrowej, a po niej - szczęśliwego Nowego 2019 Roku, który przyniesie dużo szczęścia oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Przewodniczący Rady
Powiatu w Legionowie

Leszek Smuniewski
Leszek Smuniewski

Starosta Legionowski

Robert Wróbel
Robert Wróbel



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2019 Roku składamy Mieszkańcom Powiatu Pruszkowskiego najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęśliwych chwil spędzonych w otoczeniu najbliższych, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej. Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie wielką radość i szczęście, a Gwiazda Betlejemaska niech świeci pełnym blaskiem i doprowadzi do szczęśliwego Nowego Roku!

Zarząd Powiatu Pruszkowskiego



Śmieci to sprawdzian dla nowych władz Warszawy

Z Panem **Jackiem Wojciechowiczem** z prezesem Instytutu Rozwoju Warszawy rozmawia Grzegorz Wysocki

- Ostatnio zwracacie Państwo dużo uwagi na problem składowania i wywozu śmieci. Dlaczego?

- Zwracamy uwagę ponieważ taka jest istota działania IRW. Jesteśmy po to by podpowiadać dobre rozwiązania dla Warszawy, zwracać uwagę na problemy. Problem gospodarki odpadami z roku na rok się nasila. Od 1 stycznia wchodzi nowy system przewidujący po pierwsze segregację na sześć frakcji (zamiast trzech) a także KONIECZNOŚĆ segregacji. W przypadku braku segregacji opłata będzie podniesiona czterokrotnie. W Warszawie mamy dziś trzy podstawowe problemy: -brak wymaganych tzw. Pozwoleń zintegrowanych dla instalacji przejmujących śmieci (RI-POK). Praktycznie na 6 tylko dwie mają ważne decyzje. To w najlepszym wypadku możliwość przejęcia około 200 tysięcy ton śmieci rocznie na ponad 760 tys ton produkowanych przez



Warszawę. -dopiero 4 XII zostaną otwarte oferty w przetargu na odbiór śmieci. Przypomnijmy, że nowy system powinien zacząć funkcjonować od 1 stycznia 2019. Praktycznie jest to już niemoż-

liwe. -Opóźnienie w rozbudowie ZUSOK na Targówku około 3 lata. Dziś wydajność tej instalacji to ok 60 tys ton. Po rozbudowie powinna osiągnąć możliwość spalania 305 tys ton rocznie. Tyle, że przetarg dopiero jest w trakcie a na dodatek prawdopodobna oferta jest droższa o ok 700 milionów od zakładanych w budżecie miasta.

- Kilka lat temu śmieci a raczej problem śmieciowy spowodował zarządzenie referendum o odwołanie pani prezydent?

- Tak problem śmieci był jednym z elementów próby odwołania prezydent miasta. To bardzo trudny problem. Dość powiedzieć, że „przejechało” się na nim też dwóch odpowiedzialnych za nie wiceprezydentów. Dlatego dziwi, że od 2013 roku nie żadnego programu czy spójnej polityki zagospodarowania odpadów. Aż doprowadzono do naprawdę bardzo trudnej sytuacji. Przedsnak mieliśmy w lecie na Mokotowie.

- Czy Warszawa może w najbliższym czasie stanąć przed dużym problemem. Czy to dzisiaj najbardziej paląca sprawa dla nowej ekipy rządzącej miastem?

- Jeśli dziś władze miasta mówią o różnych priorytetach to powiem jedno. Dziś jest jeden priorytet: śmieci..! To jest problem, który musi być rozwiązany natychmiast.

- Naprawa tego wszystkiego niesie za sobą koszty. Czy Warszawiacy mogą w najbliższym czasie spodziewać się podwyżek opłat? Mówi się o ponad 70% podwyżce?

- Trudno powiedzieć jakie będą koszty dla mieszkańców. Już dziś wiemy, że koszty są większe niż pobierane opłaty. Biorąc pod uwagę zwiększone opłaty za składowanie śmieci, droższy system segregacji to oczywiście można mieć wątpliwości czy obecne ceny uda się utrzymać. Zresztą nawet jeśli tak, to do systemu i tak dopłacimy wszyscy z budżetu miasta na który się składamy płacąc podatki. A będzie potrzeba kilkaset milionów rocznie więcej.

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
życzą Mieszkańcom Piastowa*

**NASZ
PIASTÓW**

Wspólnota
Samorządowa
MAZOWIECKA



**WARSZAWA
I OKOLICE**
WIO.WAW.PL

**BĄDŹ NA BIEŻĄCO
Z TYM CO SIĘ DZIEJE
W MIEŚCIE I OKOLICY!**



Jak dzielić, żeby łączyć, czyli historia jednego szlaku

Na skraju północnego Mazowsza nie widać wielkich inwestycji ani też znaczących koncernów budujących fabryczne hale i rozwijających przemysł. Od lat trudno uznać, by ten region mógł stać się przodującym w kraju potentatem gospodarczym. Dlatego mieszkańcy szukają innych sposobów na rozwój. Choćby taki, jak turystyka historyczna.

Chorzele, czyli ostatni przystanek na „naszej” ziemi. To miasteczko leżące przy trasie krajowej nr 57 nie może dać takich możliwości inwestorom, jak chociażby pobliska Mława czy Ciechanów. Ale Chorzele mają swoją wyjątkową historię. Wyjątkową, gdyż przez całe swoje istnienie były miasteczkiem nadgranicznym. Dane historyczne wskazują, że tuż za północnymi krańcami miasta rozciągała się granica państwa, która nieprzerwanie funkcjonowała tu przez sześć wieków. To dłużej niż dzieje samych Chorzele! Co ciekawe też, mimo zawirowań historycznych miasteczko niemal zawsze lądowało po „polskiej” stronie. Inaczej niż pobliska wieś Opaleniec, która zwykle była już po stronie obcej: krzyżackiej, pruskiej, wreszcie niemieckiej.

Historię tutejszego pogranicza zakończyli w 1939 roku Niemcy. Ten fragment Rzeczypospolitej wcielili do Prus Wschodnich. Po pięciu latach zaś zostali wyparci przez Rosjan, którzy popędzili oddziały hitlerowskie na wschód. I tym samym zakończyli wielowiekową tradycję granicy. A także przemytu, który kwitł tu przez stulecia.

W okresie PRL wszyscy musieli udawać, że granicy między Chorzelami a Opalencem nigdy nie było. Dopiero po 1989 roku można było rozmawiać o tym głośniej. Tyle że stracono



Szlak Pogranicza – tak wyglądają elementy Szlaku Pogranicza przypominające o dawnych podziałach występujących na północnym Mazowszu.

no cztery dekady, by uchronić to, co konstituowało ten region przez wieki. Resztki starają się dzisiaj uchronić lokalne organizacje. Choćby przez taki pomysł, jak Szlak Pogranicza wytyczony przez Towarzystwo Przyjaciół Chorzel.

W 2012 roku powstała tu bardzo oryginalna koncepcja rozwoju turystycznego okolicznych terenów. Z inicjatywy TPCh stworzono trasę rowerową liczącą łącznie 34 kilometry. Wiedzie

ona wzdłuż dawnej linii granicznej rozdzielającej Mazowsze oraz Warmię i Mazury. Nie jest to co prawda pętla, natomiast wprawni rowerzyści mogą swobodnie wybrać, który fragment tra-

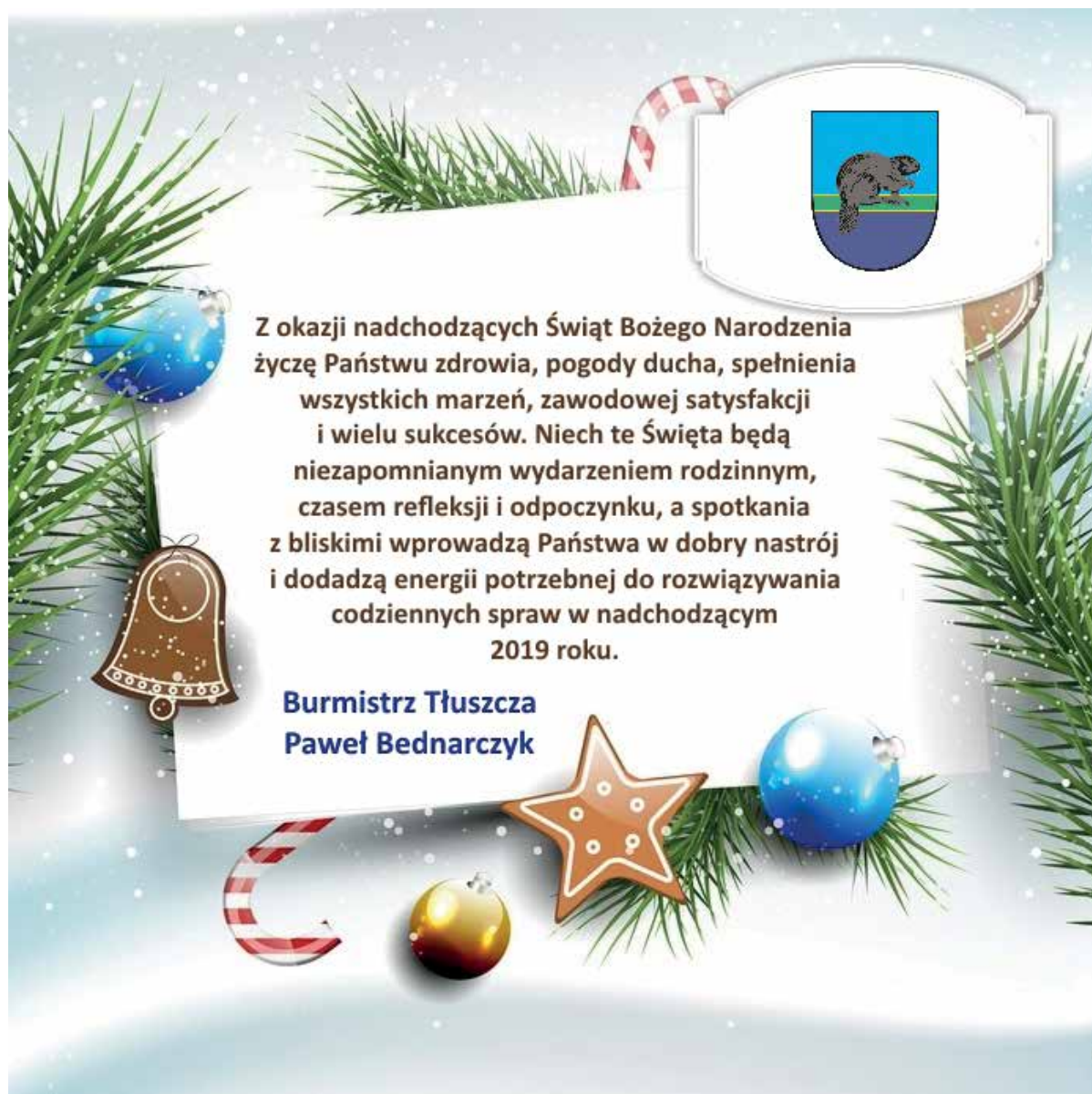
sy objadą w danym dniu. Tym bardziej że w tym roku Szlak został wzbogacony o dodatkowe elementy. Dzięki dotacji pozyskanej z Samorządu Województwa Mazowieckiego udało się stworzyć przydatną aplikację internetową i stronę dostępną przez smartfony, dzięki której łatwiej zwiedzać fragmenty dawnego pogranicza.

Na szlaku rozstawione są tablice informacyjne, a sama aplikacja pozwala na znalezienie ciekawostek również o okolicznych atrakcjach turystycznych. To pozwala szybko zaznajomić się z historią regionu. I np. zatrzymać przy rekonstrukcji przejścia granicznego, które znajduje się przy drodze krajowej nr 57 pomiędzy Chorzelami a Opalencem.

Co sezon przez Chorzele przejeżdżają dziesiątki tysięcy turystów zdążających na Mazury. Dla dawnego miasta nadgranicznego mógłby to być ciekawy sposób na przyciągnięcie uwagi choć części z tych ludzi, którzy niestrudzenie wędrują na linii stolica – jeziora mazurskie – stolica. Tydzień w tydzień w okresie od mniej więcej maja do września. Gdyby za szlakiem poszła kompleksowa oferta turystyczna, mogłoby się okazać, że znacznie szybciej dodatkowe środki przyniosą tutejszym mieszkańcom wpływy turystyczne niż inwestycje gospodarcze.

I tak nazywany Szlakiem Pogranicza pomysł turystyczny mógłby połączyć różne fragmenty gminy – po to tylko, by z tego był konkretny zysk. Dla wszystkich.

MM



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń, zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów. Niech te Świąta będą niezapomnianym wydarzeniem rodzinnym, czasem refleksji i odpoczynku, a spotkania z bliskimi wprowadzą Państwa w dobry nastrój i dodadzą energii potrzebnej do rozwiązywania codziennych spraw w nadchodzącym 2019 roku.

**Burmistrz Tłuszcza
Paweł Bednarczyk**

Ursusowski opłatek

Fundacja Dla Ursusa po raz kolejny zorganizowała Sali Kameralnej Domu Kultury w Ursusie przy ul. Traktorzystów 14 bożonarodzeniowy opłatek. Spotkanie było połączone z wręczeniem Medali „Dziękujemy za wolność” rodzinom zmarłych działaczy opozycji demokratycznej z lat osiemdziesiątych. Medal stanowi symboliczne wyrażenie wdzięczności i podziękowania dla kręgu ludzi, którzy w okresie po 13 grudnia 1981 roku brali udział w tworzeniu wolności, niepodległości, demokratycznej i samorządowej RP.

Wszystkich gości, wśród których byli dawni członkowie i działacze Tajnej Komisji Zakładowej „Solidarności” w

Zakładach Mechanicznych „Ursus”, byli parlamentarzyści, samorządowcy a także przedstawiciele Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej oraz mieszkańcy Ursusa. Zebranych powitał Prezes Zarządu Fundacji Zbigniew Janas. Po wspólnej modlitwie której przewodniczył ksiądz Stanisław Opiela, były kapelan internowanych na warszawskiej Białolece w stanie wojennym, uczestnicy połamali się opłatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia. Wydarzenie było również okazją do podsumowania minionego roku i określenia planów Fundacji dla Ursusa na najbliższą przyszłość.



Setna szkoła objęta patronatem Wojskowej Akademii Technicznej

Już 100 szkół w całej Polsce Wojskowa Akademia Techniczna objęła patronatem naukowo-dydaktycznym.

W 100-lecie odzyskania niepodległości Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie uzyskał ten wyjątkowy, bo setny patronat. Tym samym WAT „opiekuje się” już czterema lubelskimi placówkami.

Dlaczego patronat akurat tej uczelni jest tak cenny? To nie tylko działalność naukowo-dydaktyczna, to również krzewienie wśród młodzieży wszystkich wartości, które przyświecają studentom WAT, podchorążym, przyszłym oficerom WP.

11 grudnia odbyło się spotkanie w którym wzięli udział: dyrektor Zespołu Szkół Anna Wawruch-Lis, zastępca prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach, a ze strony WAT – prorektor ds. wojskowych płk dr inż. Artur Król, prorektor ds. studenckich dr hab. inż. Marzena Tykarska, kierownik Działu Spraw Studenckich mgr Małgorzata Podbielska oraz koordynator współpracy mgr inż. Wiesław Szczygielski.

Warszawska Akademia zaprezentowała swój potencjał naukowo-dydaktyczny. Goście poznali jej osiągnięcia badawcze oraz historię. Podpisano porozumienie o współpracy, w ramach którego uczelnia objęła patronatem lubelską szkołę.



Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych w Lublinie to placówka, koncentrująca się na

kształceniu w określonych zawodach, ale stwarzająca również młodzieży perspektywę podjęcia studiów. Uczniowie kształcą się na sześciu kierunkach związanych z transportem i komunikacją: logistyk, ekspedycję, technik informatyk, technik mechatronik,

technik transportu kolejowego i technik elektroenergetyk transportu szynowego.

Mamy młodzież, która chce dalej kontynuować naukę to pokazujemy im pełne spektrum możliwości. WAT jest postrzegany jako uczelnia o wysokim prestiżu i bardzo dużej renomie, stąd nasi uczniowie często uważają, że jest uczelnią poza zasięgiem ich możliwości. Chcemy im pokazać, że tak nie jest, bo WAT jest przyjazną i bardzo interesującą uczelnią w perspektywie dalszego kształcenia – mówiła podczas spotkania dyrektor Anna Wawruch-Lis.

Uczniowie szkół nad którymi WAT ma swój patronat mają łatwiej po ich ukończeniu studiować na wybranych uczelniach technicznych.

- Młodzież będzie miała możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli akademickich oraz w imprezach naukowych, edukacyjnych i kulturalnych organizowanych przez Akademię. Ponadto uczniowie klas maturalnych zostaną zaproszeni do udziału w pracach uczelnianych kół naukowych – tłumaczy Ewa Jankiewicz, rzecznik prasowy WAT.

FOTO: SEBASTIAN JUREK

Iłów – obchody Święta Niepodległości

Sobotni wieczór w Iłowie wypełnił blask kolumny Niepodległości. Mieszkańcy mieli okazję do świętowania odzyskania wolności naszego kraju przy zbudowanej w sierpniu bieżącego roku przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej oraz Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej Kolumnie Niepodległości. Jest to pomnik upamiętniający polską tradycję oraz tożsamość.

Zgromadzeni członkowie stowarzyszenia wraz ze wszystkimi gośćmi tego

wieczoru złożyli hołd za tych, którzy oddali swe życie za ojczyznę. Iłowskie obchody odzyskania Niepodległości Polski były okazją do zadumy oraz nabożeństwa i apelu wspominającym poległych na polu bitwy za wspólny kraj.

Po uroczystościach przy Kolumnie Niepodległości mieszkańcy wraz z organizatorami mogli wziąć udział w wyjątkowym koncercie dla Niepodległej, który odbył się w Auli Szkoły Podstawowej w Iłowie.

Wieczór był wypełniony wzruszającymi momentami, pieśnią patriotyczną oraz radością z okazji możliwości świętowania tak ważnych dla każdego Polaka chwil związanych z odzyskaniem Niepodległości Polski oraz jej setnej rocznicy.

Za udział w uroczystościach w szczególności serdecznie dziękują Mariusz Ambroziak, wiceprezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej oraz Andrzej Ciołkowski, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej.



GMINA WYSZAKÓW

Szanowni Państwo,
z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia. Życzymy, aby świąteczne dni były czasem radości spędzonym w gronie najbliższych, pełnym życzliwości i wzajemnego zrozumienia, a w sercach osób, które spotykacie Państwo na swej drodze gościła miłość i nadzieja. Niech nowy 2019 rok będzie rokiem pełnym pasji, sukcesów i radości z życia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Elżbieta Piórkowska

Burmistrz Wyszakowa

Grzegorz Nowosielski

W ślad za światowymi trendami Polska prowadzi szeroko zakrojone działania na rzecz rozwoju elektromobilności. Doprowadziły one do uchwalenia w ramach implementacji dyrektywy unijnej ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która weszła w życie 22 lutego 2018 r. Reguluje ona funkcjonowanie rynku paliw alternatywnych w transporcie, szczególnie w odniesieniu do energii elektrycznej i gazu ziemnego. Jej przepisy będą miały znaczący i długoterminowy wpływ na polską gospodarkę.

Wyżej wymieniona ustawa wprowadza m.in.:

- obowiązek uwzględnienia od 1 stycznia 2019 r. w pozwoleniach na budowę budynków użyteczności publicznej oraz wielorodzinnych budynków mieszkalnych, określonych w ustawie i aktach wykonawczych, punktów ładowania pojazdów elektrycznych;

- konieczność wygaszenia do końca 2019 r. umów zlecenia transportu, zawartych przez administrację państwową z podmiotami, które w swej flocie nie będą posiadały określonych w ustawie ilości pojazdów zeroemisyjnych;

- obowiązek posiadania przez samorządy terytorialne oraz organy administracji samorządowej w swej flocie – odpowiednio – 30% i 50% pojazdów zeroemisyjnych i zawierania umów o transport publiczny tylko z podmiotami posiadającymi w swej flocie minimum 30% takich pojazdów;

- obowiązek budowy przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad sieci ogólnodostępnych stacji ładowania wzdłuż dróg sieci TEN-T. Obecnie zaplanowanych jest 170 takich stacji;

- Strefy Czystego Transportu – ustawa reguluje sposób ustanawiania stref przez samorządy terytorialne oraz możliwe zasady funkcjonowania i egzekwowania wjazdów;



Elektromobilność

- regulacje określające obowiązki prawne, techniczne i organizacyjne tworzenia stacji i punktów ładowania elektrycznych lub gazowych pojazdów i jednostek pływających;

- obowiązek przeprowadzania przez jednostki samorządu terytorialnego co 36 miesięcy analizy kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem zeroemisyjnych pojazdów w transporcie publicznym.

Wykorzystując naszą wiedzę i doświadczenie w zakresie ekonomii i finansów, wraz z ekspertami ds. nowych technologii i aspektów technicznych stworzyliśmy know-how służące kompleksowej ocenie i weryfikacji projektów

oraz planów w zakresie elektromobilności. W połączeniu z naszym doświadczeniem w pracy przy projektach inwestycyjnych z branży infrastrukturalnej i energetycznej, których wartość przekroczyła 40 miliardów złotych, oferujemy następujące spektrum usług:

- wstępną weryfikację koncepcji i technologii – badania macierzowe;

- opracowywanie prognoz rozwoju poszczególnych technologii (wraz ze zdefiniowaniem ograniczeń finansowych, prawnych, technicznych, technologicznych itp.);

- analizę i ocenę ryzyka nowych rozwiązań technologicznych;

- kompleksową ocenę projektów inwestycyjnych związanych z elektromobilnością;

- opracowywanie studiów wykonalności wraz analizami kosztów i korzyści oraz analizą wielokryterialną (macierze wariantów, kryteria wyboru itp.);

- wykonywanie analiz kosztów i korzyści dla jednostek samorządu terytorialnego, określonych w Art. 37 Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz planów transportowych.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

INFRA - CENTRUM DORADZTWA SP. Z O.O.
SKWER KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO 5/25, 01-015
WARSZAWA
TEL.: 22 400 71 49
E-MAIL: BIURO@INFRACD.PL
WWW.INFRACD.PL

W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć wiele sukcesów i zadowolenia z podjętych wyzwań. Wiary, co góry przenosi, nadziei, która nie gaśnie, miłości, co trwa wiecznie.

amaconsulting
 UBEZPIECZENIA

Prowadzisz lokany biznes?
Reklamuj się lokalnie!

Już od 249 zł

W każdej dzielnicy Warszawy
wydajemy unikalny portal informacyjny.

Nasi użytkownicy to są mieszkańcy Warszawy stale poszukujący aktualnych informacji o tym co się dzieje w ich dzielnicy oraz gdzie warto pójść, coś zjeść, kupić, skorzystać z usługi.

Prowadzisz biznes w dzielnicy?

Tutaj są Twoi klienci
 180 000 użytkowników oraz 750 000 odsłon miesięcznie.

wio.waw.pl ibemowo.pl ibialoleka.pl ibielany.pl imokotow.pl
iochota.pl irembertow.pl iwesola.pl isrodmiescie.pl
itargowek.pl iursus.pl iursynow.pl iwawer.pl ipragapolnoc.pl
ipragapoludnie.pl iwillanow.pl iwola.pl izoliborz.pl

Robert Zalikhov / Kierownik ds. handlowych
 t: 884 880 231 / e: r.zalikhov@mpgmedia.pl